

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gie-szkowskiego.

MIKONIA RZYMSKIE.  
Jutro Łukasza Ewan.



Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10  
miesięcznie złp. 4.

MIKONIA ŚLAWIAŃSKIE.  
Jutro Bratomił.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień i godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryskiej	stopnie ciepła podług Reaumur'a	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowie- trzne i różne uwagi	
6	27 <sup>o</sup> 0.	333	† 3, 0	2, 36	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
16 2	26 11.	043	† 8, 0	2, 85	Pł zachodni średni	..	Deszcz
10	27 1.	286	† 9, 3	3, 0	Złp Zachodni słaby	..	Deszcz

### Cześć Urzędowa.

Nro 6208.

#### OBWIESZCZENIE.

ŚĘDZIA TRYBUNALU I. INSTANCJI.

*Komisarz upadłości handlu Star. Jakóba  
Jasmin.*

Wzywa wierzycieli upadłego handlu star. Jakóba Jasmin, a mianowicie: 1) Hejmana Lasol, 2) braci Dyrenfort, 3) Dawida Elsner, 4) Heimana Oppenheim, 5) Jeremijasza 6) Wolfa Schwerin, 2) Finstera i Müntze i 8) Louis Derof w Wroclawiu, 9) Adolfa Majer Reichenheim, 10) Samuela Oppenheim et comp., 11) Köhlera Lipmann, 12) Heinricha Krong, 13) J. C. Löwy w Lipsku, 14) Józefa Grünbaum et Sohn, 15) Gecla Rakower, 16) Mojżesza Hochgelleter i 17) Wolfa Hirschfeld w Krakowie aby się dnia 26 listopada r. b. o godzinie 10 z rana osobiście lub przez umocowanych stawili w sali posiedzeń Trybunału I. Instancji Wydziału, gdzie przed syndakami tymczasowemi pp.

Tomaszem Ast i Tadeuszem Lewińskim oraz sędzią komisarzem, nastąpi sprawdzenie obli-gów, upadłość powyższą ciążących w spo-sób artykułem 65 i następnemi kodexu han-ll. księgi III. przepisany.

Kraków dnia 12 października 1838 r.

J. Pareński Z. S. Try

#### OBWIESZCZENIE

*Archikonfraternia Miłośrdzia i Banku  
Pobożnego.*

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi, przez Senat Rządzący zatwierdzonej, zawiadomia wszystkich kogn dotyczyć może, iż fauty klejnotowe, które od lat dwóch i su-kienne, które od roku i sześciu niedziel w banku pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 12 listopada i dalszych r. b. w ulicy Śiennej pod L. 53 przez publi-czną licytacyę po poprzedniu ich oszacowa-niu, niewątpliwie sprzedanemi będą, a po odraconiu kwoty z banku na zastaw powzię-

tój, reszta właścicielom zwróconą zostanie, gdyby jednak właściciel, w ciągu lat sześciu nadwyżki nieodebrał, takowa po tym przeciągu czasu stanie się banku własnością.

Kraków d. 5 października 1838 r.

Starszy Archikonfraterni  
*Bartynowski.*

(1r.) Sekr. *Strzelbicki.*

*Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.*

Dnia 15 i 16 Paź. dziernika 1838 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	26	—	25	—	22	—	19	—
— Zyta.....	14	6	13	15	13	8	11	—
— Jęczmien:	11	—	9	—	8	—	7	10
— Owsa.....	5	18	5	12	5	10	5	—
— Grochu.....	15	6	12	—	11	—	10	15
— Jagiel.....	29	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	24	—	23	—	21	—	19	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginal jak zwykle podpisali:

*Nasturkiewicz W. G. VII.*

*L. Daniecki Zast. W. G. VIII.*

*Burzynski adj. Zast. K. T.*

*Ceny bydła z targu d. 7 Września 1838.*

Wół ważący funt. 450, sprzedany za złp. 144. funt. 300 złp. 108. Krowa funt. 226 złp. 67. funt. 192 złp. 55. Cielę funt. 41 złp. 21. Skop funt, 31 złp. 10 Wieprz funt. 304 złp. 144 funt. 84 złp. 23.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginal jak zwykle podpisali.

*L. Daniecki Zast. W. G. VIII.*

*Nasturkiewicz W. G. VII.*

*Burzynski adj. Zast. K. T.*

### LOTERYA KRAJOWA:

W 838 ciągnienu d. 17 Października 1838 r w przytomności osób od rządu do tego wy-

znaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numery:

10. — 49. — 55. — 53. — 73.

Przysze ciągnienu 839 przypada dnia 24 Października 1838 r.

— *Kraków.* —

Towarzystwo naukowe z Jagiellońskim uniwersytetem złączone, zaczynając tegoroczne prace wychowaniu młodzieży poświęcić się mające, odprawi publiczne posiedzenie na dniu 18 m. i r. b. o godzinie jedenastej rano w amfiteatrze gmachów nowodworskich.

JW. Antoni Matakiewicz O. P. D. Rektor uniwersytetu i prezes Towarzystwa, zagai tę uroczystość głosem oświecenia i miłość cnoty polecającym.

W. Józef Majer doktor medycyny i profesor lekarskiego wydziału, czytać będzie rozprawę: o różnicach w ludzkiej przyrodzie pod względem temperamentu zachodzących. Dan w Krakowie 17 października 1838 r.

*P. Czajkowski*

Sekr. Tow. Nauk.

### Cześć Polityczna.

— *Z Swinemünde 4 Października.* —

NN. Cesarz i Cesarzowa JJ. rossyjscy z dostojną rodziną, przybyli tu d. 3 b. m. rano o godzinie w pół do 3, a przesiadłszy się bezpośrednio z okrętu *Izora* na okręt *Herkules*, wypłynęli o godzinie w pół do szóstej z tutejszego portu przy pomyślnym wietrze zachodnio-północno-zachodnim. Wszystkie okręty rossyjskie znajdujące się w Swinemünde, do których przyłączył się jeszcze kuter *Snapop*, mający załogę z 49 ludzi złożoną i 12 armat na swoim pokładzie a dowodzony przez kapitana-porucznika Rileew, wypłynęły podobnie z portu, z wyłączeniem tylko okrętu *Izora*, który tu jeszcze pozostał.

— *Paryż 29 Września.* —

Słychać że rząd postanowił udzielić admirałowi Baudin stosowne pełnomocnictwo i instrukcje do układów z Meksykiem.

Od oficerów floty blokującej Meksyk, nadeszły listy do Francji. W jednym z nich, pisany d. 30 lipca na pokładzie okrętu stojącego pod Veracruz, powiedziano między innymi: — »Okręty, którym poruczono strzeżenie portów meksykańskich, cierpią niedostatek najglówniejszych potrzeb; jeżeli taki stan rzeczy potrwa jeszcze dłużej, staniemy się pośmiewiskiem Meksykanów. Klimat robi się coraz dotkliwszym, z obawą przeto wyglądamy zbliżającą się chwilę, w której okręty nie będą już mogły na morzu pozostać. Według podobieństwa, kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się od ataku na twierdzę San Juan d'Ulloa, ale trudno nam będzie utrzymać się przed tym portem, który zdolny jest stawić mocny opór, podobnie jak w latach 1822 i 1825, gdy bronił się przeciwko niepodległym. Meksykanie są dumni i fanatyczni, nie ustąpią pewnie za lada wystrzałem armatnim. Mając dla handlu swojego liczne drogi wewnątrz, mogą wytrzymać długą blokadę bez wielkiej szkody; nam jednakże najwięcej na tém zależy, aby ta sprawa szybko się skończyła i dlatego z niecierpliwością oczekujemy na przybycie odpowiedzianych okrętów. Słychać w tej chwili, że Meksykanie zaopatrzyli twierdzę San Juan d'Ulloa w żywność na 6 miesięcy, z tej żywności utrzymuje się załoga w taki sposób, że co miesiąc zużyte zapasy, zastępują świeżemi.

— *Londyn 28 Września.* —

Mówią, że korweta *Kleopatra*, która niedawno wróciła z Rio-Janeiro do Portsmouth ma być użyta na przewiezienie margr. Clanciarde do Petersburga. Okręt *Acteon* poprzednio na ten cel przeznaczony, uzbrajają podobno na wysłanie do Meksyku.

Niebawnie ujrzymy tu Reszyda-paszę. Ten znakomity mąż wznieci obecnością swoją w Europie większe zajęcie aniżeli którybądź z poprzedników jego Osmanów. W krótkim czasie swęj administracyi, zdziałał on więcej jak wszyscy dotychczasowi ministrowie Porty onto położył skuteczną tamę przedajności urzędników tureckich, on nadał zwierzchnim władzom krajowym postać więcej odpowiednią potrzebom czasu, usunął zastarzały wezyrat, zaprowadził zasadę wolności handlowej; przez to zaś środkowej i sachodniej Europy kraje, w sprzymierzeńców Porty zamienił. Tak znakomite wystąpienie, nie mogło jak tylko niechęć i zawiść przeciwko niemu obudzić, jakoż zdaje się, że powiodło się nieprzyjaciółom jego usunąć go od kierunku spraw publicznych w Stambule. Roskaz sultanski wydany do tutejszego posła tureckiego Sarym-Efendego, ażeby zaraz po przybyciu tamtego wracał do kraju i zajął w Stambule przeznaczone dlań miejsce w radzie stanu jest skazówką, że pobyt w Londynie posła nadzwyczajnego, będzie dłuższym aniżeli z początku mniemano. Król Belgów przesłał pismo Reszydowi z wynurzeniem, iż życzyłby sobie widzieć go w Bruxelli, aby się obeznał z przemysłowością a mianowicie z źródłami zamożności Belgii, aby wynurzyć mu zarazem wdzięczność za uprzejmą gotowość jakiej pan O'Sullivan de Grace doznał w Stambule. Nadto przeznaczył już król Leopold dla Reszyda i dla admirała Roussin, ozdoby pierwszej klasy orderu Leopolda.

Publiczność londyńska zajęta jest teraz przygodą zdarzoną panu van Amburgh, właścicielowi zasobnej menażeryi, na teatrse w Astley, ułożył on sztukę pod tytułem: »Lew zwycięzca Pompei,« w której figurowały wszystkie jego lwy, tygrysy i lamparty. Jeden z tygrysów mocno ćwiczony przez swego pana, za to, że nie umiał roli, wpadł w złość, rzucił się na pana van Amburgh i o-

bałił go. Ten zrozumiawszy całe niebezpieczeństwo, w jakim zostawał, porwał tygrysa zębami za dolną szczękę i wpił się jak bull-dok. Walka była długa i wątpliwa; po kilkakroć, każdy z przeciwników brał naprzemian górę, aż nakoniec człowiek zwyciężył. Pan van Amburg, obalił tygrysa i ogłuszył go bijąc pięścią po głowie, aż się krew z nosa i paszczy rzuciła. Wtenczas p. van Amburgh odzyskawszy swą władzę, dał odechnąć tygrysowi, który wstawszy zbity i zastydzony, pokornie odszedł na stronę.

— *Monachium 26 Września.* —

Dowiadujemy się z pewnością, że J. C. W. Wielki książę następca tronu rosyjskiego, przybędzie tu d. 1 lub 2 przyszłego m. i zabawi przez dni trzy, dla zwiedzenia tu-tejszych osobliwości. Ziad uda się J. C. W. do Włoch, ale którą drogą: czy przez Brenner, Wormser Joch lub Splügen, niewiadomo.

— *Z Wenecyi 25 Września.* —

Do uroczystości jakie się tu odbyć mają z powodu koronacji, czynią ciągle przygotowania. W czasie pobytu NN. Państwa, spodziewają się tureckiego ministra Redszyda-paszy, który wprzód nim się uda do Berlina, Londynu i Paryża, podobno zamierzył widzieć się tu z księciem Metternichem, a może nawet i z p. Tatyszczew, którzy tu NN. państwu towarzyszyć będą; dowodem tego twierdzenia jest poselstwo, mające na celu porozumienie się przedewszystkiém z mocarstwami wschodniej Europy. Przedmiot nie może być wątpliwym, ściąga się on do stosunków Porty z Mehmedem Ali, w których pojednaniu powstały różne trudności. Jakkolwiek wszystkie wielkie mocarstwa europejskie zgodziły się na to, że Mehmed-Ali, cokolwiek bądź, do spokojnego zachowania skłonionym być winien, zdaje się przecieź, że środki do tego z różnych stron, rozmaicie są wskazywane. Jednym się zdaje, że demonstracje połączone z flotą nad brzegami Syryi i Egi-

ptu potrafią przeszkodzić wykonaniu planów Mehmeda Alego, inne niezgadzające się na to, oświadczają, że gdyby-pasza Egiptu chciał wykonać nieszczęśliwą myśl poświęcenia spokoju Wschodu swojej dumie, należy Porcie czynnie przyjść w pomoc.

— *Neapol 22 Września.* —

NN. król i królowa JJ. minister policji del Caretto, minister spraw wewn. San Angelo, i wielu wyższego oraz niższego znaczenia urzędników, przytém część wyborowej żandarmeryi i trzy pułki strzelców (*cacciatori*), wsiedli dnia dzisiejszego na okręty, udając się do Palermo, gdzie dwór przez czas nieoznaczony zabawi. Prezes rady margrabia Ruffo, będzie *ad interim* przewodniczył obudwom wyżej wymienionym ministerstwom w Neapolu.

---

PRZAJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 16 do dnia 17 Października.*

Niemojewski ob., Wróblewski ob., z Polski; — Horlyn ob., Pawlikowski ob., Rozenow, Fuigang, Städticki hr., Kiel Jen. Ros., Wencel, z Galicji; — Haggieman z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Grabowski, Tuzako, Jen. Ros. Szypoff generałowa, Kiel, do Polski; — Adamowski do Galicji.

---

## Doniesienie.

### W HANDLU MORBITZERA

znajduje się jeszcze 300 łokci sukna różnego koloru i gatunku za tanią cenę do sprzedania. (Gr.)

Do handlu pana Magardicza Mangowicza nadszedł świeży transport Balsamu Mecca, sprzedaje się po cenie umiarkowanej. (2.)

Życzący sobie pobierać lekcy języka niemieckiego, zechcą zgłosić się do biura informacyjnego w hotelu p. Knotza pod N. 118 na 2g m piętze od ulicy Sławkowickiej. (2c.)

---